

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

W. Michał Szumlański, porucznik w c. k. wojsku, darował dla publicznej biblijoteki c. k. uniwersytetu lwowskiego 116 sztuk rozmaitych kart jeograficznych, za co biblijoteka szanownemu dawcy publiczne składa podziękowanie. — We Lwowie dnia 17. kwietnia 1832.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

Wyroki sądów wojennych, potwierdzone przez n. pana w dniach 11. i 18. lutego: — 1) Były marszałek Białostockiego powiatu, Franciszek Bielgorajski, z odbytego nad nim wojennego sądu, okazał się winnym naruszenia przysięgi na wierność poddanego i czynnego dopomagania buntownikom przy napadzie ich na rossyjskie wojska, przez które został schwytyany z orężem w rękę. Za takowe przestępstwa głównodowodzący 1szą armiją postanowił: Bielgorajskiego, po odjęciu stopni i szlachectwa, postać do Syberyi na osadę, a majątek jego wziąć do skarbu podług ustanowionych prawideł. 2) Syn obywatela Stefan Porczyński, z odbytego nad nim wojennego sądu, okazał się winnym naruszenia przysięgi na wierność poddanego, przyłączenia się do buntowników i znajdowania się z nimi w pięciu bitwach przeciw rossyjskiemu wojsku. Za takowe przestępstwa głównodowodzący 1szą armiją, postanowił: Porczyńskiego, po odjęciu mu szlachectwa, zgodnie ze zdaniem byłego wojennego gubernatora wołyńskiego i podolskiego, oddać jako szeregowego do syberyjskich liniowych batalijonów, a majątek jego, jaki się gdzie okaże, wziąć do skarbu. 3) Obywatel Owrockiego powiatu, dymissyjonywany porucznik Trypolski, z odbytego nad nim wojennego sądu, okazał się winnym naruszenia przysięgi na wierność poddanego, połączenia się z buntownikami, podjęcia się dowództwa szeregiem i udziału z nim w bitwach przeciw rossyjskiemu wojsku pod wsią Potanowiczami i miastem Owruzczem. Za te przestępstwa głównodowodzący 1szą armiją, zgodnie ze zdaniem byłego podolskiego i wołyń-

skiego tymczasowego wojennego gubernatora, postanowił: Trypolskiego, po odjęciu mu stopni i szlachectwa, ze względu na młodość, oddać do syberyjskich liniowych batalijonów, a majątek, jaki posiada, lub jaki z podziału przypadnie, wziąć do skarbu. 4) Zarządzający owruckim klasztorem OO. Bazylijanów kanonik Jan Sieraciński i tegoż klasztoru ksiądz Modest Didkowski, z odbytego nad nimi wojennego sądu okazali się winnymi tego, iż pierwszy z nich wyszedł na przyjęcie buntowników, wykonał im przysięgę i zalecał trzykrotnie ekonomowi dóbr klasztornych, aby mu dostarczył 150 uzbrojonych włościan i 10 co lepszych koni, grożąc srogą odpowiedzialnością za niespełnienie, drugi wykonał buntownikom przysięgę, odbierał ją od innych, chodził po Owruczu z bronią w rękę i nocował przy działach, które buntownicy postawili. Za te przestępstwa głównodowodzący 1szą armiją postanowił: Sieracińskiego i Didkowskiego, po odjęciu kapłańskiej godności i szlachectwa, jeżeli je posiadają, oddać jako szeregowych do syberyjskich liniowych batalijonów, a majątek, jaki mają, wziąć do skarbu.

Portugalia.

Wiadomości z Lizbony z dnia 17go marca, umieszczone w gazecie pruskiej stanu, donoszą: Dzisiejsza gazeta nadworna zawiera artykuł następujący: »Dwa okręty kupieckie, które się w nocy z dnia 11. na 12. b. m. zbliżyły ku twierdzy Figueira, wzięte zostały za statki wyprawy Dom Pedra. Uderzono trwożę, i wojsko stojące w Figueira, jakoteż batalijon królewskich ochotników z Urganil, stanęły pod bronią. Dopiero ze świtem przekonano się, że to były okręty narodów sprzyjańcionych.« Artykuł ten dowodzi, że się obawiają wyprawy Dom Pedra. Tutejsza policyja cywilna i wojskowa podwaja swoją baczość, aby każde poruszenie, któreby się objawiło, utłumić w zarodzie. Przed kilką dniami zaszła bitka na ulicy pomiędzy stronnikami Dom Miguela, a stronnikami Donny Maryi. Nocy następującej ponowiły się podobne sceny, którym siła zbrojna koniec położyła. Na wielu miejscach publicznych, nawet na drzwiach komissarzów policyi,

poprzybijano odezwy Dom Pedra; wielu urzędników otrzymało listy, w których wezwano ich do odstąpienia Dom Miguela. Dom Miguel wyjeżdża codziennie konno i ogląda fortyfikacje, jakoteż wojsko stojące na brzegach. Od niejakiego czasu przybývają tu często hiszpańscy artylerzyści, jako dezertyrzy, i przyjmują służbę w wojsku portugalskiem.

Hiszpanija.

Gazeta pruska stanu donosi z Madrytu pod dniem 22. marca: Dzisiaj stanęły w paradzie w Prado: 1 pułk kirysyerów gwardyi, batalijon 6go pułku piechoty liniowej, pułk 17 liniowy, 3ci lekki piechoty i obadwa pułki milicyi prowincyjnej, Alcasar de San Juan i Chinchilla, razem 5000 ludzi, ruszyli potem ku pałacowi, i przeciągnęli przed królem, który się na wielkim ganku pokazał. Pułk 3. lekki idzie do Pampeluny, pułk kirysyerów do Zamory. Jenerałowi Sarshield, przeznaczonemu na dowódcę nad korpusem mającym stanąć na granicy portugalskiej, jak słyhać, mają być dodani jako jenerałowie dywizyi, jenerałowie Monet i Rodil. Pierwszy odznaczył się w Auwrica, a w r. 1828 i w Katalonii, a drugi znany jest dostatecznie przez swoją obronę Callao pod Limą.

Wielka Brytania i Irlandyja.

W dniu 30. marca miał hr. Orlow rozmowę z księciem Wellingtonem w Apsleyhouse, w mieśzkaniu wiejskiem księcia. Tego samego dnia odwiedzili go lordowie Holland, wicehr. Beresford i baron Neumann.

Po udzieleniu już kilkakrotniej wiadomości przez dz. *Herald* i *Chronicle*, o zmianie ministrów drugiego rzędu, twierdzi teraz i *Standard*, że lord Durham (zięć Greya) wyjdzie z ministeryjum, chociaż przez konwenijencyją o tém zamilczano; spodziewają się jeszcze i innych rezygnacyj.

Dziennik *Court Journal* utrzymuje, że hr. Grey ma słabe i niezaspokajające zdrowie, i za ledwie można dopuścić, aby wziął na siebie kierowanie dyskusyjami o bilu reformy.

Francyja.

Jego królewiczowska mość książę Orleański udał się w dniu 1. kwietnia, w towarzystwie prezydenta rady, p. K. Perier, do Hotel-Dieu, dla odwiedzenia chorych na cholere; książę zwiedził wszystkie izby, rozmawiał z chorymi, dopytywał się o różne metody kuracyi, rozmawiał długo z ekonomami i lekarzami tego szpitalu, i szczególniej oddawał zasłużoną pochwałę siostrom miłosierdzia, które się w tém zdziwieniu z poświęceniem i czynnością odznaczają.

Król i rodzina królewska podpisali dla ubogich składkę 108,000 fr., prezydent rady 1000, minister spraw zewnętrzných 1000, zachowawca pieczęci 1000, minister skarbu 1000, minister publicznego oświecenia 1000, minister robót publicznych 1000, minister wojny 1000, minister marynarki 1000, p. Aguado 5000 fr. i t. d.

List z Paryża z dnia 3. kwietnia, umieszczony w *Dzienniku Frankfurckim*, wyraża: Od 1. b. m. od godziny 4. aż do 2go godziny 4. z południa, zachorowało 252 osób, umarło 100. Od czasu wybuchnienia tej choroby, zachorowało 735 osób, umarło 267. Dziennik ministeryjalny mówi, że między ludem pospolitym Paryża dwa są główne zdania o cholercze. Pierwsze zaprzecza całkiem tę chorobę i twierdzi, że to jest tylko wybiegiem rządu, aby interes publiczny odwrócić od spraw politycznych; drugie uznaje to niszczące zło, lecz obwinia rząd, iż je sprowadził, ale nie cholera. Podług tego zdania rząd zatrąwa studnie, i truje chorych po szpitalach i t. d. Trudno wierzyć, jak niedorzeczne są wieści w obiegu. Akademia umiejętności, na wniosek p. Magendie postanowiła, rozpoznać atmosferyczną własność powietrza paryżkiego. Tą ważną pracą zatrudnią się pp. Thenard, Gay-Lussac, Chevreuil, Serullas i Magendie. Żołnierze tutejszej załogi, mówi *Messenger*, błogosławia cholere, bo im przynosi ulgę, uwalnia ich od cwiczeń, daje onym lniane pożyczochy i czasami małą porcyją wina. Komitet narodowy polski poleca władzom publicznym bawiących w Paryżu lekarzy polskich, którzy oswojeni z naturą choroby, mogą być bardzo użyteczni. W Troyes i Caen bardzo wielkie wrazenie sprawia wiadomość o wybuchnieniu cholery w Paryżu, albowiem w pierwszém mieście damy czułych nerwów wpadły w mdłości i słabości nerwowe.

Przez Dijon, przechodzą teraz codziennie ciągnący z Avignon Polacy, którzy się chcą zaciągnąć do służby belgijskiej.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 23. marca toczyły się dalsze obrady nad ustawą zbożową, rozpoczęte na przyszem posiedzeniu. P. Pataille był za przywozem za mierną taryfę dla samego interesu rolnictwa. P. Dellaborde rzekł, iż po rewolucyi przez lud i dla ludu zrobionej, pierwszém staraniem powinno być ustawodawcy, znieść ohydne monopolija, dotykające przedmioty pierwszej potrzeby. Głosował przeciw projektowi komisyi i za projektem rządu. Po przemówieniu się ministra handlu i p. Bastard de Kerguilenc zamknięto ogół-

ne narady. Poprawkę p. Laurence względem pierwszego artykułu, aby zakaz wprowadzenia zboża zawiesić do 1go listopada, atoli przy pewnej opłacie, odesłano do komisji. W d. 29. t.m. toczyły się dalej narady w tej mierze; p. Harcourt oświadczył się za nieograniczoną wolnością handlu zbożem, mniemał atoli, że nowości powoli przyjmować należy. Wszystkie przesady znajdują we Francji łatwiejszy przystęp niżeli prosty rozum, a przeciw wszystkiemu każe wierzyć, że prawda spoczywa w *Juste Milieu*. Każdy przemysł ma prawo do opieki rządu, i może być przywilejami zachęcany, lecz przywileje te nie powinny być nadawane tym, którzy produkta z ziemi wydobycją; ziemia powinna być dla wszystkich urodzajną, i jeżeli niektórzy prywatni żyją w zbytku, więc wszyscy obywatele mają prawo do rzeczy nieodzownych. Śród terażniejszych okoliczności powinien być chleb tani dla klas niższych. P. Harcourt rozpoznawał korzyści i szkody wynikające z obudwóch systematów wywozu i przywozu. Zbiął podanie, że przywóz zagranicznego zboża szkodzi producentowi. Głosował za przyjęciem projektu rządowego. P. Demarcay starał się w wielu punktach zbić p. Harcourt. W d. 29. mówił minister handlu przeciw poprawce p. Laurence, który zamiast ostatecznej ustawy dla handlu zboża życzy sobie tylko tymczasowej. Nawet ostateczną ustawę można przez prawodawstwo odmienić; lecz ustawa, mająca charakter doświadczenia, nie może wpaść zaufania. Sully, który w swojej administracji okazywał ciągle troskliwość na korzyść rolnictwa, był stronnikiem wolnego handlu zbożem nie tylko wewnątrz kraju, lecz nawet co się dotyczy przywozu i wywozu. Jeźli Colbert wstrzymał tę wolność, stało się to w złe zrozumiałym interesie fabryk, których rozwinięcie się chciał wspierać. P. Argout nastawał na konieczność przyjęcia systemu przez rząd proponowanego. Rzekł on, że w czasie, w którym cywilizacja tak postąpiła, byłoby hańbą, gdyby nie chciano wyrzucić i przyjąć zasady wolności handlu zbożem. Po odpowiedzi p. Laurence, w której tenże obstawał za zdaniem swoim i po porównaniu projektu rządowego z projektem p. Laurence przez p. Thouvenel, który na nowo starał się okazać korzyści pierwszego, zamknięto ogólne narady. Prezydent odczytał pierwszy artykuł poprawki p. Laurence przez komisję rozpoznanej. «Chwilowy zakaz przywozu zboża i mąki, wyrzeczony ustawą z d. 16. lipca 1819 i 4. lipca 1821, jest zniesiony.» Artykuł ten przyjęto prawie jednomyślnie. Późem przełożył prezydent ra-

dy izbie dwa projekta do ustawy. Pierwszy następującej osnowy: Ministrowi spraw wewnętrznych będzie dozwolony nadzwyczajny dodatek do kredytu 500.000 fr. do summy 15.000,000 fr. budżetem z 1831 r. i ustawą z d. 23. grudnia przeznaczoną na wsparcie cudzoziemców, którzy się wskutek politycznych zdarzeń do Francji schronili, jako też na wynagrodzenie podróży dla rozdzielenia pomiędzy potrzebnych Polaków, aby onym podróz ułatwić aż na granicę królestwa. Drugi: » Ministrowi spraw wewnętrznych dozwolony będzie nadzwyczajny kredyt 3. mil. jako dodatek do summy 600,000 fr. wykazanej w budżecie z 1832 r. jako wsparcie dla cudzoziemców, którzy się w skutek politycznych wypadków do Francji schronili. « Prezydent rady rzekł z tego powodu, że tych cudzoziemców znajdujących się we Francji, jest blisko 4400. Nowych włoskich' zbiegów wylądowało 73 do Korsyki, którzy są zupełnie bez wszystkiego ogołoceni. Co się zaś dotyczy 67 w Wenecyi uwięzionych poddanych papięża, których petycje nie dawno odesłano do ministerjum spraw zewnętrznych, rząd austriacki za wdaniem się francuzkiego przyrzekł ich przewieźć do portu francuzkiego, i przyrzeczenie to zostało przyjęte. Rząd szacuje kredyt tegoroczny dla Portugalczyków, Włochów, i Hiszpanów na 1.600,000 fr. Co się dotyczy Polaków, sądził rząd podzielić ich na klasę wojskową i cywilną; liczba oficerów wynosi 169, a żołnierzy 837; nadchodzi jeszcze kilka oddziałów, jeden przybył już do Strasburga. Późem izba doszła do 2 artykułu poprawki p. Laurence przez komisją zmodyfikowaną. PP. Duvergier de Hauranne i S. Crieg mówili, jeden przeciw poprawce a drugi za takąową. (Dalsze rozpoznanie rzeczy odłożono do następującego posiedzenia.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 28. marca jedynasty rozdział budżetu ministerstwa marynarki i służby w osadach, wynoszący 6000000 fr. dał powód do uwag pp. Dariste i Delaroché. Lecz całą uwagę zwrócono na przybycie prezydenta rady, który w dobrym humorze wszedł do sali. To samo ukontentowanie okazało się zaraz na ławkach środka i po części na ostatnich końcach. Dowiedziano się niebawem przyczyny tego poruszenia. Hrabia Appony miał oznajmić ministerjum, że ratyfikacja cesarza Austrii poszła do Londynu, i że zostanie wymienioną, skoro nadejdzie tamże ratyfikacja króla pruskiego, która już jest w drodze.

Holandya.

W *Journal de la Haye* czytamy co następu-

je pod napisem: »Więści wojenne.« Stan spokojności, w jakim zostawił nas na niejaki czas bieg politycznych układów, zdaje się teraz kończyć wedle będących w obiegu wiadomości, których nie chcemy potwierdzać, a które wszelako tak są ważne, że nie możemy ich całkiem pominąć milczeniem. Mówią, że wojsko belgijskie zbliża się ku naszym granicom i zamyśla o ataku, na który wojsko nasze musi być w gotowości. Słychać, że Belgijczycy starali się odciąć wszystkie związki między Holandją a cytadellą antwerską, gdzie się uzbraja do odporu nieustraszony generał Chassé. Mówią, iż pomimo oznaki mającego nastąpić ataku cytadelli antwerskiej, są jeszcze inne oznaki, z których wnosić można, że znaczne siły wojenne zamierzają zamknąć miasto Maestricht. Dodają nawet, iż w Walońskiem potrzebowano 800 wozów do przewiezienia wojska w owę okolicę. Odjazd księcia Fryderyka do głównej kwatery, jeżeli nie potwierdza tej wiadomości, daje wszelako powód do wierzenia, że się spodziewają kroków nieprzyjacielskich ze strony Belgijczyków. Holendrzy są w gotowości, i chociaż polityka ich nie myśli o uderzeniu, jednakowoż niczego sobie bardziej nie życzą, jak dowieść, że rok 1832 tak jak 1831 zostanie ich wiernym honorowi, ojczyźnie i królowi. Inne pisma dodają jeszcze do powyższych, będących w Hadze w obiegu wiadomości, że w Staatsflandern zaszyły kroki nieprzyjacielskie, że kilku tu bawiących oficerów sztabowych otrzymało rozkaz, udać się na swoje stanowiska.

Z Hagi donoszą pod dniem 2go kwietnia: Jakkolwiek zawsze są w obiegu wieści o wojnie, wszelako nic nie wiadomo o bliższych szczegółach. Zdaje się, że główną demonstracją Belgijczyków — z jakiego powodu nie wiadomo — wymierzono przeciw Maestricht. Załoga tej twierdzy zaopatrzona jest w żywność i równie w zapasy wojenne na dwa lata, aby wszelki napad ze skutkiem odeprzeć.

Tutejszy telegraf jest nieustannie w czynności. Zdaje się, że to urządzenie śród terażniejszych okoliczności jest bardzo pożyteczne. Dotąd nie zaszyły inne kroki nieprzyjacielskie prócz samych demonstracji; byłibyśmy już bezsprzecznie o tém przez telegraf uwiadomieni.

Z Bergen op Zoom donoszą, że bardzo pilne i ważne depesze nadesłał generał Chassé z twierdzy Antwerpji.

Rozchodzi się wieść, że Belgowie przez parlamentarza dali generałowi Chassé do poznania, że od 31. marca nie dozwolą żadnych związków z niższą Skaldą i z twierdzą; miano

także zrzucić białą chorągiew, powiewającą na Antwerpji.

Książę Fryderyk odjechał d. 31. marca z rana spieszo i niespodziewanie do głównej kwatery armii.

Belgijum.

Gazety bruxelskie donoszą z d. 31. marca: Rząd nasz otrzymał w nocy z d. 30. wiadomość o ratyfikacji Austryj; którą udzielił hr. Apponyi naszemu posłowi w Paryżu. Proźby o uwolnienie p. Coghen, król nieprzyjął. — Wczoraj przelożono królowi projekt do ustawy względem ustanowienia orderu wojskowego w Belgijum. Okólnik ministra skarbu z d. 29. b. m. wzywa administratorów swojego wydziału, aby poborcom dochodów niestałych i wszystkich innych podatków, znajdującym się na granicy, zalecili na przypadek odnowienia się kroków nieprzyjacielskich powrócić wewnątrz kraju i papiéry swoje zabezpieczyć.

Postanowienie królewskie z d. 29. marca poleca do służby czynnej 1szy, 3ci i 5ty batalion pierwsze powstania gwardyi obywatelskiej prowincyi Namur. W oddziałach wojska flandryjskiego panuje wielkie poruszenie. Wszystkie nasze pułki jazdy mają być spiesznie jednym szwadronem powiększone. Podług wiadomości z Holandji wszystkie okolice Bredy są wodą zalane a szpitale wypróżnione. Podczas przeglądu otrzymał każdy żołnierz holenderski dwie pary nowych trzewików, ładunki i inną amunicyją. Z Eschen piszą, że Holendrzy zbliżyli się ku naszym granicom, i że ich czaty stoją tylko o 100 kroków od naszej granicy. Kilka osób owego miasta miało od onych Holendrów słyszeć, że mają rozkaz, być w gotowości do uderzenia na Belgijczyków w d. 1. kwietnia. Książę Fryderyk zwiędził cytadellę antwerską i stanowiska Skaldy i rozdał krzyże honorowe.

Gazety bruxelskie donoszą pod dniem 1ym kwietnia: Zapewniają, że w ministryjum wojny uchwalono 4 bateryje artyleryi konnej, a organizacją i dowództwo tychże poruczono polskiemu wyższemu oficerowi artyleryi wielkiej sławy. — Rząd nasz, jak sądzą, udał się do rządu francuzkiego, dla zatrzymania generałów i dowódców naczelnych dla wojska belgijskiego. — Minister skarbu dozwolił umieszczonym przy urządzie cłowym tworzyć kompanije ochotników; wszyscy są w gotowości na pierwszy rozkaz połączyć się z wojskiem czynnym. — Zapewniają, że Francycja odda pontony pod rozporządzenie naszego rządu, znajdujące się w Douai. — Konwoj nowych wozów prochowych i lawet z arsenału opuścił w dniu

31. marca miasto Antwerpia. Roboty około fortyfikacyj czynnie są popierane. Wszystkie szalupy kanonijerskie cofnęły się pod cytadellę. Holendrzy czynią przygotowania, aby swoje konwoje przez zalanie nizin spławić; znajduje się tamże już szalupa kanonijerska i zajmują się rozpoznaniem głębi wód zalewających niziny.

Z Vliessingen donoszą, że królewski statek parny »Curaçao« otrzymał niedawno rozkaz udać się do Antwerpii. Bryg »de Windhond« popłynął także w górę Skaldy.

List prywatny z Antwerpii donosi pod d. 1. kwietnia: Od kilku dni strwożone było nasze miasto przez przygotowywane środki w cytadelli, tém bardziej, gdy odebrano w tym samym czasie wiadomość o niepomyślném poselstwie hr. Orłowa i jego odjeździe. Wiele rodzin, przypominając sobie straszne sceny, przygotowywało się do odjazdu. Wszelako dzisiaj wyszło uwiadomienie naszego gubernatora, oświadczające, że każde kroki nieprzyjacielskie, stosownie do ugody, poprzedzić musi wypowiedzenie zawieszenia broni, na czas nieograniczony zawartego, i gdyby to zaszło, publiczność będzie o tém wprzód zawiadomiona. Uwiadomienie to zaspokoilo nieco umysły.

Grecyja.

Courrier de la Grece (gazeta rządowa) z d. 29. lutego zawiera co następuje: »Ministrowie rezydujący Francyi, Anglii i Rossyi sposobem urzędowym doręczyli jego excellencyi prezydentowi rządu greckiego (Aug. Capodistrias) wczoraj d. 28. lutego protokół z d. 19. stycznia t. r., który od pełnomocnych trzech mocarstw (które zawarły traktat z d. 6. lipca r. 1827) ze względu na sprawy greckie w Londynie podpisany został. Protokół ten brzmi w sposobie następującym: »Protokół konferencyi, która d. 19. stycznia r. 1832 odbyła się w biurze spraw zagranicznych w Londynie. — Przytomnymi byli pełnomocni Francyi, Anglii i Rossyi. — Zgromadzeni do narad pełnomocni Francyi, Anglii i Rossyi rozważywszy ściśle wszelkie odebrane wiadomości, tyczące się stanu, w którym Grecyja zostawała po zbrodni, w pozbawiającej ją prezydenta, zgodzili się na następujące zasady, które dowódzcom trzech morskich i lądowych mocarstw za powszechną normę służyć mogą: 1) W chwili, gdy powyżej wzmiankowani rezydenci i dowódcy protokół ten otrzymali, mogło bez wątpienia zgromadzenie narodowe w Argos poczynić stosowne rozporządzenia i mianować, tudzież potwierdzić rząd narodowy. Rząd ten, postanowiony tym sposobem podług wszelkich form urzędowych, uznany będzie od rezydentów i komen-

dantów siły morskiej i lądowej jako tymczasowy rząd narodowy Grecyi. 2) Rezydenci i komendanci siły morskiej i lądowej trzech dworów powinni przewodniczyć przykładem swoim w przynależnym rządowi temu szacunku i przychylności. 3) Jak owe mocarstwa upoważnione są żądać, ażeby rząd wspomniany rzucił podług przepisów prawa, łagodności, bezstronności, i z tym zamiarem, by wszelkim sporom i nieporozumieniom, panującym w czasach ostatnich w Grecyi, koniec położył i podać je w zapomnienie, podobnież także rezydenci, tudzież morsey i lądowi dowódcy trzech mocarstw powinni przez zachowanie się swoje, przez porozumienie się i przez wpływ, z ich stanowiskiem, tudzież charakterem połączony, przyczynić się do uzyskania spokojności i powszechnego posłuszeństwa w całym okręgu państw greckich, oraz powinni wstrzymać się od wszelkiej parcyałności, i jak dalece od nich to zależeć będzie, rządowi tymczasowemu zapewnić potrzebną powagę. 4) Faktowi powinni przekonać się o tej zasadzie i podług tej kierować się, że koniecznie i bezwarunkowo potrzebną jest rzeczą, ku utrzymaniu pokoju w Grecyi, ku przeszkodzeniu, by bezrząd nie powrócił, który, nim wspomniane trzy mocarstwa wdały się w interes, kraj przyprowadził nad samą przepaść upadku, ażeby zupełne porozumienie się między nimi panowało, i że w tak krytycznych i przykrych chwilach tylko zgoda podobna może postawić ich w stanie wykonania poruczonych im ważnych obowiązków. 5) Jednym z tych obowiązków, na który trzy dwory w traktacie z d. 6. lipca r. 1827 szczególnie zwróciły uwagę, było zniszczenie rozbójnictwa morskiego na morzu greckim, któremu wszelkiemi w moey będącemi siłami zapobiedz należy. — Dowódcy eskadr trzech dworów, znajdujących się na oném morzu, nie powinni żadnego bez wyjątku okrętu przepuszczać, jeżeli nie jest ze strony przynależnych ku temu władz rządowych stosowniemi paszportami i porządniei papierami okrętowemi zaopatrzony, które, jak się przez się rozumie, powinny być ułożone podług przepisów praw i podług norm w Grecyi w tym wydziale administracyi używanych. 6) Konferencyja zatrudniła się żadaniami o wsparcie pieniężne, zrobionemi w imieniu tymczasowego rządu Grecyi, któreto wsparcie ma być dane na rachunek pożyczki, którą trzy dwory zobowiązały się dla państwa greckiego zabezpieczyć. — Uchwalono przedstawienie o tém przełożenie trzem dworom i zgodzono się na to, iż każdemu z tychże wolno będzie takową summę nar-

przód zaliczyć, jakiej podług zdania każdego z tychże rząd grecki nieodzownie potrzebuje, i że konferencyją uwiadomi się o ilości posłańców ku wsparciu pieniędzy. 7) Tymczasowo protokół ten rządowi tymczasowemu udzielony zostanie; rezydenci trzech dworów upoważnieni są obwieścić, że konferencyja zatrudniona jest wyborem monarchy, i że spodziewa się względem tego punktu w krótkce porozumieć się zupełnie. (Pod.) Talleyrand. Palmerston. Lieven. Matuszewicz. ^a

Gazety francuzkie umieściły następujący list z Toulonu z d. 24. marca: »Bryg Duconedie przybył w dniach tych z listami z Nawarynu, które opisują stan kraju tego w nader krytycznym położeniu. Admiraliowie rozmaitych mocarstw starali się przez to pojednywać partyje, iż im wystawiali nadzieję, że król dla nich niebawem mianowany będzie, uważali oraz (od jednego stronnictwa pochodzące) umieszczenie na urzędzie hr. Capodistrias za nieważne; nie szczęśliwym sposobem zaś otrzymali protokół, w którym dano im polecenie, ażeby aż do przybycia nowego króla uznawali zwierzchnictwo hrabi. Dokument ten, publicznie ogłoszony, między trzema czwartkami częściami mieszkańców, wielkie sprawił wzburzenie. Admiraliowie będą mu posłuszni, lubo ich serca sprzeciwiają się temu; lecz temu nie będą mogli przeszkodzić, ażeby kongres z Megary nie wyjechał dla siebie wszystkich głosów i ażeby Rumelioci nie opanowali Patras, Milo, Messolunge i t. p.«

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nicurzędowe.)

— Lwów d. 18. kwietnia 1832. —

Na targu tutajszym d. 17. kwiet. było bydła na rzeź 183 sztuk, z których sprzedano tylko 55 sztuk, ponieważ rzeźnicy już się byli wprzód na swoje potrzeby zaopatrzyli, nie spuszczać się na targ ten z powodu nadchodzących świąt wielkanocnych u Żydów. Z sprzedanych 55 sztuk płacono za jedną sztukę po 20—83 zr. w. w.; z tych jedna sztuka mogła wydać mięsa 14—16, łoju 1 1/2 — 2 kamieni.

— Stanisławów d. 15. kwietnia 1831. —

(Z korespondencyj prywatnych.)

Dla słoty i złej drogi wstrzymały się woły, które podług doniesienia z Czerniowiec z d.

1. kwietnia r. b. (umieszczonego w Nrze. 41 gazety naszej z d. 5. kwietnia) miały wyruszyć na targi ołomunieckie, i o tydzień później tam przybędą. Na targ 9. maja poszło z Pokucia 300 wołów, z Stryjskiego równie tyleż; oprócz tego będą na tym targu i te, które w Rymanowie (w Sanockim) zakupią. Na 16. maja z Pokucia będzie 300, z Stryjskiego 600, a zapewne i z Nowogomiasta (w Samborskim) będą tegoż dnia na targu; te już są w drodze. Na targ 23. maja ma dopiero ruszyć z Bukowiny 300, z Pokucia 340, z Stryjskiego 800 wołów.

— Z Petersburga. —

(St. Petersburg. Handelszeitung d. 23. marca)

Ogłoszenie departamentu zagranicznego handlu. Wiele osób, przyjeżdżających z zagranicy, przywozi tu z sobą, lub zapisuje sobie w bardzo znacznej ilości rozmaite, częstokroć zabronione co do przywozu rzeczy, jako to: suknie szyte i bieliznę, meble, ekwipaże i t. p., a nawet towary, dając za powód, iż te rzeczy dostały się im w posagu, drogą spadku lub z innego jakiego powodu, i zanoszą prośby o ich wpuszczenie, nie uwiadomiwszy zwierzchności celnej wprzód, nim przywiezione zostaną.

A gdy nowe prawidła o wpuszczaniu rzeczy passażerów dość są powolne, przeto departament zagranicznego handlu uznaje za potrzebne ogłosić, iż przyjeżdżający, którzy się do nich nie zastosują i zapiszą znaczniejsze takich rzeczy ilości, nie uprosiwszy wprzód pozwolenia, sami sobie przypiszą, jeżeli przywóz takich rzeczy nie będzie dozwolony.

Dziennik rękodziel i handlu ogłosił prawidła o rozkładzie na r. 1832 dostawy sukien dla wojska, między dostarczającymi je fabrykantami.

— Z Krakowa. —

(Codzien. Gazeta Krakow. d. 11. kwiet.) Ceny zboża w 3 i 4 gatunkach, sprzedawanego na targowicy w Kleparzu:

Dnia 9. i 10. kwiet. 1832 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Korzec pszenicy .	16	—	15	15	13	—	10	15
— żyta . . .	13	—	12	15	12	—	11	15
— jęczmienia .	12	—	11	—	10	15	9	—
— owsa . . .	8	—	7	24	7	15	7	—
— grochu . . .	11	—	10	15	10	—	7	—
— jagieł . . .	25	—	24	—	28	—	20	—
— rzepaku . .	24	—	18	—	16	—	15	—